

Marcin Brykczyński

12 miesiący

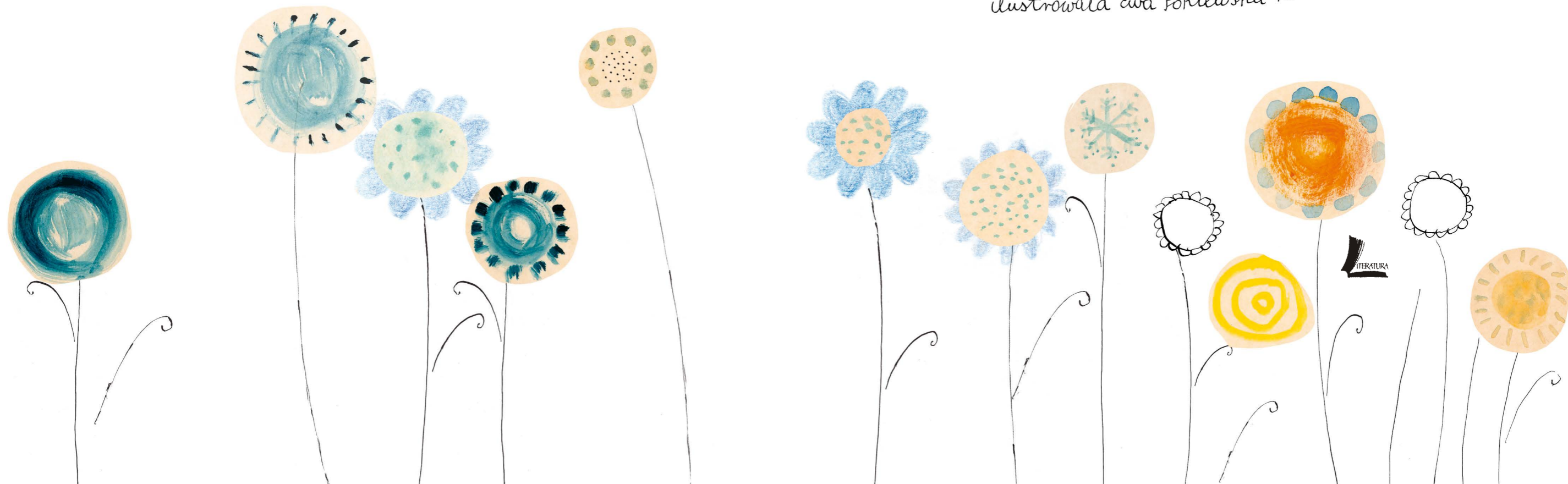
ilustrowała Ewa Poklewska-Kozietto



Marcin Brykczyński

12 miesiący

ilustrowana Ewa Poklewska-Kozietto



LITERATURA

Styczeń

Z przyprószoną śniegiem głową
przyszedł styczeń różnym krokiem
na zabawę sylwestrową,
by się spotkać z Nowym Rokiem.

Dookoła zamieć sroga,
mróz w objęciach ziemię trzyma,
a po polach i po drogach
pędzi w saniach pani zima.

W białej sukni, w białym szalu,
śniegiem sypie, wiatrem mrozi,
tańczą sanie jak na balu –
nikt jak ona nie powozi.

Kulig mknie szalonym biegiem,
trwa zimowych zabaw pora;
ziemia cicho śpi pod śniegiem
i pod lodem śnią jeziora.



Luty

Brnie przez zasy zaspany luty,
ciągle musi przyspieszać kroku,
a do tego chodzi na skróty
najkrótszy miesiąc w roku.

Robi dzieciom ślizgawkę w parku,
sam ma wielkie łyżwy i buty,
tylko jasnych godzin w zegarku
wciąż mało ma pan luty.

Czasem długo chodzi po śladach,
do karmników zagłada nieraz,
musi przecież dokładnie zbadać,
czy ptakom głód nie doskwiera.

Cały świat zawirował chyba;
w karnawale nikt się nie nudzi,
a pan luty nocą na szybach
baśniowe kwiaty budzi.

